

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

CENY NUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową — — — Cena pojedynczego numeru 5 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia społeczne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Uderzcie mocno serca polskie!

Nad ziemią polską drgają jeszcze echa żałobnych werbli...

Południową porą, wśród łopotu kirów i sztandarów Krepą osłoniętych, z marł wielki kraj w hołdow niczej, najuroczystszej i najsmutniej szej ciszy trzyminutowej...

O tej godzinie, gdy w pierwszą rocznicę Wielkiej Żałoby spoczęło Serce Syna u stóp Matki...

Spoczęło na wieki, strudzone pracą całego życia nadludzką i płonącą nadludzką miłością Polski — Serce... Największe Serce Polski...

Oto ostatni, pogrobowy akt Życia, które od lat najwcześniejszych aż po tchnienie ostatnie, było na miarę nie ludzi ale herosów — Bohaterstwem — Cnotą — Wielkością...

Oto pierwsza rocznica nieszczęścia, jakie spadło na Ojczyznę dźwig niętą z mroków niewoli przez Wo dza...

Rocznica bólu, żałoby i śmierci... Niech się rozprostują ściśnięte kurczem żalu serca...

„Marszałek Józef Piłsudski a Wilno“.

Otwarcie wystawy pamiątek w Wilnie.

WILNO. Wielkie uroczystości wileńskie rozpoczęły się 11 b. m. o godz. 18 otwarciem wystawy pod nazwą: „Marszałek Józef Piłsudski a Wilno“, obejmującej lata od czasów najdawniejszych do dnia śmierci.

Wystawa obejmuje okres zdobycia Wilna, obszerne materiały związane ze wskrzeszeniem uniwersytetu wileńskiego, materiał ilustrujący pobyt Marszałka w Wilnie w latach 1919 — 1931, wreszcie osobny dział zawiera zdjęcia z pogrzebu w ub. roku.

Jak wynika z danych znajdujących się na wystawie, Marszałek Piłsudski był w okresie od 1919 do 1935 roku 41 razy w Wilnie. W żadnym innym mieście w polskim Marszałek tyle razy nie był, bo z żadnym też nie wiązało go tyle, co z Wilnem.

Na specjalną uwagę zasługuje litera-

Niechaj uderzą mocnym, dum- nem, najdumniejszym biciem..

Albowiem żałobny kir dnia dzisiejszego dzieli purpurowe i złote Rocznicę wszystkich dni w roku... Wszystkich dni w których Wódz żył, walczył i rozkazywał... Wszystkich dni, które Go oglądały...

Jakież Naród może być dumniejszy? Któryż Naród tyle rocznic bohaterstwa, wielkości i sawy święcić może?...

Uderzcie mocno, serca polskie! Największe Serce wśród Narodu i po Koleni dziś spoczęło u stóp Matki...

Dla siebie na sen i odpoczynek... Dla nas i dla tych, którzy po nas pokolenia iść będą, jako przykład wieczny, jako rozkaz i przykazanie, jako symbol najwyższej miłości Ojczyzny.

Święćmy dziś dzień Wielkiej Żałoby...

Święćmy dziś dzień największej dumy, że istniało Życie, które taką żałobą Polskę okryć mogło!

tura, dotycząca rodziny Piłsudskich Ciękawo są zwłaszcza dokumenty z 18 w., pisane przez członków rodziny Marszałka, oraz fotografie z czasu pobytu Marszałka w gimnazjum wileńskim, z procesu Marszałka w 1887 roku, z okresu wygnania na Sybirze, a dalej z czasów p r a c y niepodległościowej i konspiracyjnej. Znajdują się tam artykuły Marszałka drukowane w „Robotniku“.

Z czasów legionowych zwraca uwagę m. in. sztandar 1 pułku legionowego, odezwa Marszałka, drukowana 12 kwietnia 1919 roku itd.

Bardzo bogsto przedstawia się mater jał dotyczący wskrzeszenia uniwersytetu, m. in. jest tam odręczne pismo Marszałka do rektora uniwersytetu w sprawie zręczenia się poborów marszałkowskich na cele uniwersytetu Stefana Batorego.

Do Wilna i Krakowa wyjechali dostojnicy państwowi.

WARSZAWA. Wczoraj wieczorem specjalnym pociągiem udali się do Wilna Pan Prezydent Rzplitej, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Smigły Rydz, p. premier Kościalski i członkowie Rządu.

Do Wilna udają się wszyscy członkowie Rządu, z wyjątkiem p. ministra Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz, który pozostaje w Warszawie.

Na uroczystości do Krakowa udał się wczoraj wieczorem p. wicepremier Kwiatkowski w towarzystwie podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów. p. Grzybowski.

Nabożeństwa żałobne na całej Litwie.

KOWNO. — Dziś w dniu pogrzebu serca Marszałka na całej Litwie odbędą się żałobne nabożeństwa, z inicjatywy tamtejszych Polaków, za duszę Marszałka Piłsudskiego.

Cała litewska Polonja masowo wybiera się na te nabożeństwa, chcąc w ten jedyny dostępny jej sposób oddać hołd Wodza Narodu.

„Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P.K.O. 1313“.

Polska wypowiedziała traktat handlowy z Francją.

WARSZAWA. Rząd polski wypowiedział polsko francuski traktat handlowy. Krok ten pozostaje w ścisłym związku z ostatnio wprowadzoną kontrolą dewizową i towarową.

Objęcie reglamentacją przywozu towarów, które dotychczas znajdowały się jeszcze w wolnym obrocie, stworzyło konieczność zrewidowania niektórych naszych umów handlowych z zagranicą i oparcia ich na innych podstawach.

Rokowania o nowy traktat handlowy polsko-francuski rozpoczną się w najbliższej przyszłości.

Rozwiązanie organizacji hitlerowskich w Wielkopolsce.

POZNAŃ. Starosta powiatowy kępiński rozwiązał zawieszony swego czasu oddziały „Deutsche Vereinigung“ w dzie sięciu następujących miejscowości pow. kępińskiego: w Kępnie, Rychtalu, Ostrzeszowie, Turkowach, Trębaczowie, Czerminie, Sużnicy Mysłniewskiej, Kaliczkowicach Kaliskich, Nowej Wsi Książęcej i Mąkoszycach. Z tą chwilą przestały istnieć wszystkie oddziały „Deutsche Vereinigung“ na terenie pow. kępińskiego.

Rozwiązane zostały również w pow.



ostrowskim oddziały „Deutsche Vereinigung“ w następujących miejscowościach: w Sosniach, Hojniku, Katowskim i Strzyżewie.

Postulaty kredytowe kupiectwa polskiego.

WARSZAWA. Rada naczelna zrzeszeń kupiectwa polskiego skierowała do ministra przemysłu i handlu memoriał w sprawie uruchomienia niskoprocentowych pożyczek na wzór rzemieślniczych dla mniej zasobnych kupców. Rozdziałem kredytów, które miałyby wynieść

Podział tek w przyszłym rządzie francuskim.

PARYŻ. Biuro kierownicze stronnictwa socjalistycznego zaprosiło wczoraj oficjalnie partię komunistyczną i Generalną Konfederację Pracy, jednoczącą obecnie syndykaty socjalistyczny i komunistyczny, do czynnego udziału w nowym rządzie, który utworzy Leon Blum.

Jeżeli chodzi o komunistów, to jak stanowczo oświadczyli, nie wejdą oni do rządu.

Natomiast Konfederacja Pracy weźmie udział w rządzie Bluma, jeżeli otrzyma 4 teki ministerjalne: robót pub

licznych, poczt. i telegrafów, zdrowia, wychowania fizycznego. Radykalowie wysuwają również żądania. Dotychczas mieli oni 4 teki ministerjalne, na ogólną liczbę 20 tek. Obecnie domagają się jeszcze dwóch przynajmniej tek, wychodząc z założenia, że dotychczasowy przydział nie odpowiada istotnej sile stronnictwa radykalnego we Francji. Wobec negatywnego stanowiska komunistów, którym przybieciano poprzednio 4 teki, Blum może obecnie zaspokoić żądania radykałów.

Sankcje antywłoskie nie będą zniesione.

GENEWA. W czasie poufnego posiedzenia Rady Ligi reprezentant Włoch baron Aloisi sprzeciwił się dopuszczeniu do sali obrad reprezentanta Abisynji, p. Wolde-Marjama.

Ponieważ przewodniczący min. Eden uznał, że sprawa abisyńska nie może być zdjęta z porządku obrad, a temsamem i obecność Wolde-Marjama jest uzasadniona, wobec tego bar. Aloisi opuścił salę obrad.

Wobec trudności znalezienia drogi wyjścia, w Genewie przeważa tendencja odroczenia tej kwestji do połowy czerwca w nadziei, że w międzyczasie sprawa abisyńska wejdzie w nową fazę.

Myśleli, że gazy idą z nieba.

LONDYN. Dzienniki angielskie opisują przyjęcie dla prasy, jakie wydał Haile Selassie w swych apartamentach w hotelu „Króla Dawida“ w Jerozolimie.

Sekretarz króla odczytał zredagowany w języku francuskim wywiad, w którym cesarz przypisuje akcji gazowej samolotów włoskich przyczynę swej ucieczki z Abisynji. Cesarz stwierdził, że samoloty włoskie prowadziły nieustające, całe godziny trwające ataki gazowe, co zupełnie zdemoralizowało wojska abisyńskie. Abisyńczycy myśleli, że to jest kara boska oraz że ataki gazowe idą z nieba, w swej panice uciekając, zaata

kowali nawet cesarza. W tych warunkach nie pozostało nic innego, jak porzucić front i powrócić do Addis-Abey.

Po powrocie do stolicy Haile Selassie odbył naradę wojenną z rasami i proponował przeniesienie rządu w górę i kontynuowanie walki, ale rasowie odmówili posłuszeństwa, twierdząc że przeciwko gazom nie widzą środków obrony. Wobec tego nie chcą mieszkańców stolicy, a zwłaszcza Europejczyków narażać na dalsze niebezpieczeństwo, Haile Selassie zdecydował się opuścić Abisynję i walczyć o niepodległość swego państwa poza jego granicami.

Olbrzymi napływ ludności do Wilna.

WILNO. Wczoraj wieczorem Ostra Brama i kościół św. Teresy iluminowane były silnymi reflektorami. Czarne draperje rozpięto wzdłuż ścian przy kaplicy ostrobramskiej oraz po drugiej stronie Ostrej Bramy w kierunku ul. Piłnej. Nad wejściem do kościoła św. Teresy zwisają barwne draperje o barwach „Vir tuti Militari“ i Krzyża niepodległości.

Od wczoraj zrana na ulicach śródmieścia panuje niezwykle ożywiony ruch. Od dworca kolejowego nieprzerwana fala płyną w kierunku śródmieścia przybywające wycieczki. Na dworzec wileński przybywają pociągi za pociągami.

Rozkaz harcerski.

Naczelnictwo Z. H. P. wydało specjalny rozkaz w związku z pierwszą rocznicą zgonu patrona harcerstwa polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, polecając wszystkim jednostkom harcerskim zorganizowanie odpowiednich obchodów. Rozkaz zaleca również wzięcie udziału w pracach lokalnych żałobnych komitetów oraz roztaczanie opieki przez harcerki i harcerzy nad odsłoniętymi w dniu 12 maja pomnikami i kamieniami pamiątkowymi w poszczególnych miejscowościach państwa.

około 2 milionów zł., miałyby się zająć K. K. O.

Również aktualna jest sprawa stworzenia centrali kas bezprocentowego kredytu dla kupiectwa chrześcijańskiego.

Bezrobocie w Niemczech.

BERLIN. Ogłoszono wczoraj dane statystyczne co do stanu bezrobocia w Niemczech wskazują, że liczba bezrobotnych spadła znowu o 174 tys. osób do stanu 1.763.074

Sfery niemieckie podnoszą to jako wielki sukces, z drugiej jednak strony jest rzeczą jasną, że zduszenie bezrobocia poniżej cyfry 1,7 milionów osób nawet przy olbrzymich robotach publicznych jest narazie niemożliwe.

Pół miliona bezrobotnych sezonowych jest też zjawiskiem, którego mimo wszelkich zapowiedzi i prób nie da się opanować.

Sytuacja w Abisynji.

ADDIS ABEBA. Dziś odbędzie się wielki przegląd wojska, zarządzony przez marszałka Bodaglio.

HARRAR. Pożary, które wybuchły tu podczas rozruchów, były mniej groźne, niż w Addis Abebie, ale rabunki przybrały o wiele większe rozmiary, niż w stolicy.

Dowództwo włoskie zamierza dokonać radykalnych zmian w ustroju administracyjnym cesarstwa abisyńskiego. Stanowiska rasów mają być skasowane, a system feudalny będzie obalony.

Run na banki w Addis Abebie.

ADDIS ABEBA. Po otwarciu banków w stolicy Abisynji nastąpił run publiczności, która usiłuje wymienić talary na walutę włoską. Archiwum negusa znalezione w stanie oplakany. Książki i rękopisy są porzucane. Część została podarta, część zaś spalona. Ludność, która opuściła w ostatnich dniach stolicę, powraca do miasta. Wszystkie hotele i zajazdy są przepelnione.

RZYM. W kołach miarodajnych mówi się, iż król włoski a cesarz Abisynji, Wiktor Emanuel III, ma przyjechać jeszcze w bieżącym roku do Addis Abeby, gdzie odbędzie się z wielkim przepychem jego uroczysta koronacja.

ADDIS ABEBA. Włosi rozpoczęli w Abisynji werbunek do armii tubylczej.

Starania Grzeszolskiego o przewiezienie do więzienia warszawskiego.

SOSNOWIEC. — Paweł Grzeszolski, który wyrokiem Sądu Okręgowego skazany został za otrucie dwójki swych dzieci na karę śmierci z zamiarą na dożywotnie więzienie, za pośrednictwem władz więziennych w Piotrkowie, gdzie jest osadzony, zwrócił się do Sądu Okręgowego w Sosnowcu z prośbą o przeniesienie go do jednego z więzień w stolicy.

Sprawa ta nie będzie załatwiona przychylnie. Grzeszolski zmuszony będzie

przebywać w więzieniu piotrkowskim, aż do rozprawy apelacyjnej, która będzie wyznaczona w niedługim czasie. Dopiero wówczas Grzeszolski przewieziony będzie do Warszawy.

Syn angielskiego ministra zamieszany w aferę asekuracyjną.

LONDYN. Pierwsze posiedzenie komisji sądowej do zbadania spekulacji asekuracyjnej w związku z przedwczesnym rozgłoszeniem podwyżki podatków i cel przyniosło już krótko po rozpoczęciu obrad sensacyjne wyniki.

Według oświadczenia prokuratora generalnego zawarto z polecenia syna ministra kolonij Thomasa trzy umowy asekuracyjne. Młody Thomas jest maklerem giełdowym firmy Belisha Co. Pierwsze ubezpieczenie zawarto już 15 kwietnia czyli około tydzień przed ogłoszeniem nowego projektu budżetu w Izbie gmin, przez Alfreda Batesa, przyjaciela samego ministra kolonij jak i jego syna.

Strajk generalny w całej Grecji.

BIALOGRÓD. Wydarzenia w Salonikach przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Wczoraj o godz. 5 w całej Grecji rozpoczął się manifestacyjny strajk generalny.

Władze greckie wydały szereg zarządzeń, mających na celu stłumienie ewentualnych rozruchów i utrzymanie porządku publicznego.

Z Aten do Salonik wyjechały 4 torpedowce, pozbawione z Larissy wysłano do Salonik dwa oddziały kawalerji.

Premjer Metaxas oświadczył, iż wydane zostały jaknajsurowsze zarządzenia porządkowe. W ciągu dnia wczorajszego były zabronione zarówno w stolicy jak i na prowincji, wszelkiego rodzaju zgromadzenia.

Wszyscy funkcjonariusze kolejowi zostali zmobilizowani. Nie wolno im będzie brać udziału ani w strajku, ani w żadnych demonstracjach.

Piekarze w strajku udziału nie wzięli. Nie przyłączyli się również do niego kierowcy taksówek.

A potem już, w domu Andrzeja, gdy chorego ułożono do łóżka, tak pocieszał zmartwioną:

— Niestety, moje przewidywania sprawdzają się. Trudno, uczciwość nie pozwala mi ludzi pani. Musimy być przygotowani na najgorsze. Niech się pani nie poddaje rozpacz, ja panią nie opuszczę w nieszczęściu. Będziemy robić wszystko, co w naszej mocy. Ale warunek nieodzowny: nie wolno pani okazać po sobie, że ma pani prawdę. Musi pani w stosunku do Andrzeja zachować zdecydowaną metodę: żadnych czułości, żadnego rozczulania się! To go rozdrażnia i osłabia. I żadnych lekarzy! Choroba musi wejść w stadium wyższe, wtedy będziemy ją leczyć. Proszę mi zaufać — będę przychodził co dzień.

A odchodząc dał instrukcję Andrzejowi:

— Andrzej, jeżeli kochasz swą żonę, to w imię tej miłości zaklinam cię, nie dopuść by poznała istotę prawdy co do twego stanu. Tę ją zabił! Wszystko pozostaw mnie. Ja ciebie nie opuszczę. I warunek nieodzowny: żadnych czułości i rozczulania się wzajemnych! Musisz ją, dla jej dobra odciąć od siebie. Lżej potem przeniesie ten straszny ciężar. Kochasz ją, więc jej oszczędź przeżycia tej tragedji w całej pełni. Lepiej dla niej, by ci zlorzeczyła, niżbyś miał ją pozostawić za życia w

PERCERY

NIE MOŻNA OSZUKAĆ

karmiąc ją złym pudrem lub złym kremem szybko już zauważymy jej wiotczenie i wędnięcie. Cera wymaga odżywki, która ją jednocześnie pielęgnuje i utrzymuje w świeżości. Takimi odżywkami i kosmetykami są:

PUDER i KREM ABARID

„PERFECTION”

DO MYCIA TWARZY STOSUJECIE ZAMIAST MYDŁA OTRĄBKĘ ABARID

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sroda 13 maja. Roberta B., Serwacego. Wechód słońca o g. 3.47. Zachód o g. 19.17.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z środy na czwartek: III Aleja, Narutowicza.

Pielgrzymka z Katowic. Onegdaj o godzinie 8 pociągiem popularnym przyjechała z Katowic pielgrzymka w liczbie 700 osób, która tegoż dnia o godzinie 18 m. 20 odjechała spowrotem do Katowic.

Walne zebranie członków Towarzystwa Przeciwgruźliczego. W dniu 14 maja 1936 r. o godz. 19 w pierwszym terminie lub o godz. 20 w drugim terminie, odbędzie się w lokalu Po radni Przeciwgruźliczej ul. Śląska 2 walne zebranie członków Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

Porządek dzienny: 1) zagajenie zebrania przez prezesa Towarzystwa, 2) wybór przewodniczącego zebrania, 3) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 4) sprawozdanie z działalności zarządu, 5) sprawozdanie Komitetu Opieki Społ. nad rodziną gruźliczą, 6) sprawozdanie kierownika poradni, 7) sprawozdanie skarbnika Towarzystwa, 8) sprawozdania komisji rewizyjnej i udzielenie zarządowi absolutorium, 9) wybór nowego zarządu, 10) zatwierdzenie sprawozdań i bilansu, 11) wolne wnioski.

Nowe linje elektryczne w okolicach Częstochowy. T-wo Elektryczne Okręgu Częstochowa — Piotrków, wykorzystując niedawno uzyskane uprawnienie, przystępuje do budowy szeregu nowych linii elektrycznych w bliższych i dalszych okolicach Częstochowy, przyczyniając się w ten sposób do elektryzacji kraju. Najdłuższą ze znajdujących się w budowie linii przesyłowych jest linja z Częstochowy do Janowa i Julianki, z odgałęzieniami na Przyrów i Złoty Potok. Długość tej linii wynosi około

dwudziestu kilku kilometrów.

Długość linii z Blachowni do Ostrów wynosi 4 klm., z Teklinowa do Gidel i Pławna 5 klm., z Tomaszowa Mazowieckiego do fabryki państwowej „Nitrat” 10 kilometrów.

Wszystkie wyżej wymienione linje ukończone zostaną na początku jesieni i wówczas w szeregu miejscowości po raz pierwszy zajaśnieje światło elektryczne.

Ze Związku Pań Domu. W środę 13 b. m. w lokalu Związku Kilińskiego 13 odbędzie się o godz. 17 ej pokaz p. n. Zastosowanie szparagów w gospodarstwie domowym.

Jakie zmiany przynosi nowy rozkład jazdy pociągów. W nocy z 14 na 15 maja wchodzi w życie nowy, letni rozkład jazdy pociągów, który obowiązywać będzie do 2 września. Na innym miejscu zamieszczamy nowy rozkład, podkreślając jednocześnie, że przynosi on szereg zmian.

Przedewszystkiem zmieniony został mniej lub więcej, w granicach od jednej do 20 minut, czas przyścia i odejścia pociągów. Poza to uruchomiono szereg nowych pociągów, jak na przykład, ranny pociąg z Warszawy, przychodzący do Częstochowy o godz. 5.40 i popołudniowy z Warszawy, przybywający do Częstochowy o godz. 17.34 dalej ilość pociągów przychodzących z Lublińca zwiększona z 3 do 4. Dodano pociąg, który przychodzi z Lublińca o godz. 5.35. Od południa, rzecz zrozumiała uległa zwiększeniu ilość pociągów, odchodzących do Lublińca.

Pociągi kieleckie uległy bardzo znacznym zmianom co do czasu.

Przybył również miejscowy pociąg do Piotrkowa i spowrotem, przychodzący do Częstochowy o godz. 7.42 i odchodzący o godz. 12.15.

Dla letników, spędzających lato w Ostrowach, nieobojętnym jest uruchomienie na czas letni dodatkowego pociągu odchodzącego z Częstochowy o godz. 11 rano i przychodzącego do Częstochowy o godz. 14.38 po poł.

Porzucona w przeddzień ślubu chciała popełnić samobójstwo.

Wczoraj około godz. 22 ej w mieszkaniu własnym przy ulicy Jasnogórskiej usiłowała popełnić samobójstwo 32 letnia Stefania Wąsek. Posłużyła się ona klasycznym środkiem samobójczym: esencją octową. Dzięki temu, że zamach został zauważony w porę, despotkę udało się uratować. Obecnie przebywa ona na kuracji w szpitalu przy ul. Waszyngtona. Przyczyną samobójczego kroku — zawiódł miłosny Wąsek miała ostatnio wyjść za mąż, narzeczony jednak zerwał z nią w przeddzień ślubu i obecnie zamierza poślubić inną, majątniejszą.

Groźby zredukowanego kelnera. P. Paweł Karwowski (Aleja 16) zameldował policji, że Goler Bolesław, b. jego kelner, groził mu zabójstwem dlatego, że został zwolniony z pracy.

ANTONI STANKIEWICZ.

KATASTROFA

POWIEŚĆ.

71

— Masz, zapal papierosa, może to cię uspokoi. Prawda, papieros nie smakuje ci. To bardzo zły objaw. Jak tobie nogi drżą! Jak serce mocno ci bije.

Andrzej drżąc ręką odrzuca od siebie podanego papierosa. Dym wydeł mu się mdły, okropnie mdły, okropny...

Andrzej czuje jak ciało jego drży febrycznie, jak serce łomocze się coraz silniej... Słucha bezwolnie rozkazów:

Andrzeju, ty się chwilej, siły cię opuszczają. Andrzej, siadź, bo upadniesz.

I Andrzej czuje jak siły ulatują z niego, nogi uginają się pod ciężarem ciała.

Andrzej pada bez sił i bez woli w otwarte ramiona Zygmunta.

A w parę minut potem Zygmunt ożnajmiał telefonicznie pani Basi.

— Bardzo panią przepraszam, że ją niepokoję ale odwiedził mnie Andrzej i zachorował u mnie. Proszę się nie niepokoić, to nie poważnego. Odwiozę go do domu taksówką. Niech się pani nie przeraża, ja czuwam nad nim.

plekle nieutulonego żalu. Pamiętaj, że ona dała ci szczęście w miłości i że nie masz prawa unieszczęśliwić ją na całej jej życie.

ROZDZIAŁ 12.

Andrzej utracił posadę i zanlechał chodzenia do biura. Sam zanlechał. Prostu nie umiał się zdobyć na wysiłek myślenia, na przymus obcowania z ludźmi. Po co? — myślał — przecież to już długo nie potrwa. Poco się męczyć i przyspieszać chwilę katastrofy — tej ostatniej katastrofy życiowej.

Bo Andrzej wierzył, że jest nieuleczalnie chorym, że wola jego umiera, że pamięć w nim zamiera i zamrze wcześniej nim ciało jego. Ta myśl przerażeniem go wypełnia. Więc pocóż się oszukiwać, gdy wszystko nieuchronnie do pełni się musi, jak przeznaczenie? Poco udawać normalnego człowieka, który ma obowiązek myśleć o przyszłości, troszczyć się, zapobiegać. Jak zapobiec można śmierci, przed którą przecież nikt jeszcze nie uciekł? Jego czeka śmierć podwójna.

Andrzej czuje jak wokół niego już teraz zacieśnia się mur nieprzepuszczający promieni jego pamięci, jego zainteresowań, dalej niż poza cztery ściany pokoju.

Dawniej myślał jeszcze o burze, teraz już tylko myśli o sobie i o Basie. Teraz coraz częściej wydobywa z ukry-

cia lusterko, by stwierdzić jak daleko twarz jego ulega przeobrażeniu zewnętrznemu i zmiany te dostrzega: w oczach, w rysach, w ustach... Tak, to przecież wyraźne oznaki zbliżającej się katastrofy. Znak fizyczny. A dusza? Ta jak raniony ptak, obniża swój lot ocieżyła, coraz niżej, niżej, zbliża się do czarnego cienia, który po ziemi znaczy jej lot aż do momentu stopienia się z tym cieniem. Im powolniejsze są ruchy rozpostartych skrzydeł, im bardziej dursza zmęczona ku ziemi przypada, tem więcej rośnie cień.

I ja się cieniem stanę wkrótce. Prze stanę być sobą, będę kimś innym, istotą bezduszną, litość jeno wzbudzącą. A może odrazę. A może tylko wesołość...

Andrzej przypomina sobie, że w dzieciństwie nigdy nie śmiał się z warjatorów, choć wywoływali oni wesołość wśród dzieciarni. W nim każdy warjata budził smutek. Żał mu było tych nieszczęśliwych ludzi, którzy nic nie wiedzieli o swej śmieśności, którzy jedni nie wiedzieli o sobie nic, nawet, że są warjatorami. Może dlatego Andrzej nie śmiał się z warjatorów, że starzy ludzie mówili o warjatorach, że są to przekleci przez Boga, a inni, że są opętani przez diabła. A może dlatego — myśli teraz — że już wtedy, w dzieciństwie, miałem w swej duszy zarzek obłądu.

Wypadek samochodowy wiceprezydenta i 2 radnych. W ub. niedzielę rano wiceprezydent miasta p. Henszel oraz radni miejscy Magnuski i Sokala udali się samochodem do Kielc, aby tam wsiadł do specjalnego pociągu, przeznaczonego dla delegacji ludności województwa kieleckiego, udających się na uroczystości pogrzebowe do Wilna.

Jednakowoż ta podróż samochodowa omal nie zakończyła się katastrofą. W pewnym momencie — stało to się na 12 tym kilometrze od Częstochowy, gdy samochód tylko co przejechał granicę naszego powiatu i zaczął zmagać się z trudniami do opisanego wybojami szosy na terenie pow. radomszczańskie, nagle załamała się sztanga samochodowa i skutkiem tego samochód począł kłębić fantastyczne esy, floresy po szosie. I tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi samochód wraz z pasażerami nie znalazł się w rowie.

Skończyło się na tem, że samochód uległ drobnym uszkodzeniom, pasażerowie zaś zmuszeni byli powrócić do Częstochowy, rezygnując z dalszej podróży.

Tranzakcja handlowa z bronią w ręku. W dniu 8 marca br. Bolesław Kocin i Stanisław Lis, dowiedziawszy się o tem, że mieszkaniec wsi Remblice Królewskie Franciszek Barański ma na sprzedaż dubeltówkę, zgłosili się do niego i zaproponowali mu, aby udał się z nimi do sąsiednich wsi, gdzie oni wypróbują jego broń, którą zamierzają nabyć.

Barański zgodził się na to i dalszy ciąg tej historii rozegrał się pośród zarosli. W chwili, gdy właściciel broni doręczył jednemu z kupujących dubeltówkę, ten niedługo myśląc, rzucił się do ucieczki, a jego towarzysz dobył rewolweru i zaczął strzelać, chcąc w ten sposób steroryzować Barańskiego i obecnego przy tej próbie jego brata i przeskodzić im w poślugu za uciekającym.

Manewr ten jednak się nie udał, Lis został ujęty na miejscu, Kocin zaś nieco później. Wczoraj stanęli oni przed sądem okręgowym, który ich skazał na kary po 8 i 6 miesięcy więzienia. Stosunkowo łagodny wymiar kary tłumaczy się tem, że obydwaj dotychczas nie byli karani.

Sprawa przy dwiach zamkniętych. W tych dniach Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpoznawał przy dwiach zamkniętych sprawę akuszerki z Radomska 38-letniej Anny Kupel, oskarżonej o to, że w listopadzie ub. r. nieumyślnie spowodowała śmierć Józefa Reterskiej przez dokonanie jej niedozwolonego zabiegu spędzenia płodu. Na ławie oskarżonych zasiadł również Wincenty Gołda, który, jak to mu zarzucał akt oskarżenia nieszczęśliwą ofiarę zawiódł do akuszerki. Oskarżony on o udzielenie pomocy Annie Kufel.

Obronę w imieniu oskarżonej akuszerki wnosili mec. Meżnicki.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron oboje oskarżonych uniewinnił.

Naukowe „laury“ przemysłników częstochowskich. Jak się dowiadujemy, w bliskiej przyszłości Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznawać będzie sprawę bandy przemysłników szkielec optycznych i przyrządów naukowych z Niemiec i Austrii.

Bandę wykryto wskutek obserwacji Abrama Rajcera, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej 4.

Otrzymywał on od przemysłników paczki z przemytem, które sprzedawał w sklepie optycznym na placu Żelaznej Bramy 2, należącym do Jakóba Wurcel dörfa.

Dostarczycielami towaru byli przemysłnicy z Częstochowy: Chemja Rosen i Nuchim Nieska, „zasługując“ się w ten sposób na polu naukowym.

Całe tylko nieszczęście, że urząd prokuratorski nie poznał się na tem i obu przemysłników, zamiast lauru akademickiego, czeka dyplom uznania w postaci aktu oskarżenia.

Ogólna wartość przemytu wynosiła ponad 50 tys. zł.



Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?

tylko najsłynniejszy Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej uznany jako wszechświatowy fenomen, dysponujący mocą sugestii i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedyne na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY“, które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego, w transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia za pomocą kontaktu pisma i kilku włosów, danej osoby.

Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odzwyczajają od wszelkich nałogów. !Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRY“ jest nieomylnie. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej. N-ra losów, wskaże gdzie takowe można nabyć.

Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1.— zł. znaczki pocztowe na koszt przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-ch dni odemnie dokładne przepowiednie-horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt.

Medium „TAMAHRY“ wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje.

Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: Jasnowidz WOMOUTH Kraków, Lubicz Nr. 22 m. 2. Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

Uroczystości żałobne w rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Częstochowa bolesną rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzi w nastroju głębokiego skupienia. Wszystkie domy w mieście przybrały żałobną dekorację.

Olbrzymie rzesze społeczeństwa wzięły udział w żałobnym nabeżeniu, które o godz. 10-ej rano odprawił przed szczytem Jasnej Góry ks. prałat Zimniak w asyście O.O. Paulinów Ambrożego i Bonawentury.

Symboliczny katafalk ustawiony był na wałach. Egzekwie żałobne odśpiewali O.O. Paulini z generałem zakonu O. Piusem Przeździeckim na czele.

Po nabożeństwie chór odśpiewał „W mogile cmentnej“, a orkiestra 27 p.p. przepięknie odegrała Szopinowski hymn wiary, nadziei i rozpacz.

O godz. 12-ej w południe na placu Bronisława Pterackiego odbyła się defilada.

Pośrodku placu ustawił się barwny

Bandycki napad na właściciela składu węgla.

5 marca b. r. dość późnym już wieczorem właściciel składu węgla p. J. Majorek przeżył przysłowiowy kwadrans bardzo silnej emocji.

Majorek po zamknięciu składu udał się do swego mieszkania w domu przy ulicy Aleja Kościuszki, tuż koło ul. Jasnogórskiej. Lecz nie sądzono mu było dnia tego spokojnie położyć się do łóżka. W pewnym momencie rzęgnęło się natarczywe pukanie do drzwi mieszkania i po chwili na progu ukazało się 2 młodych ludzi. Grzecznie uklonili się właścicielowi mieszkania, z szermancą uprzejmością powiedzieli „dobry wieczór“ i oświadczyli, że nagwał potrzeba 10 mtr. węgla, za które od razu zapłacą gotówką.

Poczem jeden z nich sięgnął do kieszeni rzekomo w tym celu, aby wyjąć kartkę papieru, na której miał napisać adres pod który Majorek miał odesłać węgiel, lecz zamiast papieru wydobyl rewolwer i nagle zmieniwszy uprzejmy ton głosu na ton groźby, zażądał od Majorka pieniądze.

P. Majorek oświadczył, że ma wszystkich przy sobie tylko 50 gr., większe zaś sumy przechowuje w sąsiednim pokoju i przeornie cofając się krok za krokiem, znalazł się w sąsiednim pokoju.

Bandydzi weszli za nim i kto wie, do

Energiczna żona była duszą pro-sperującego interesu przemysłniczego. W tych dniach częstochowska straż graniczna (komisarjat w Herbach Śląskich), opierając się na wynikach uprzednio przeprowadzonych dochodzeń, dokonała rewizji domowej u mieszkanka Lublińca Pawła Lempi. Rewizja dała pozytywne wyniki w postaci 28 kg. materiałów bawełnianych aparatu fotograficznego i dość znacznej ilości przetworów chemiczno-lekarskich. Wszystkie te przedmioty pochodziły z przemytu.

Jak się okazało, kierowniczą inteligencją i głównym nerwem prawdopodobnie dobrze prosperującego interesu przemysłniczego była żona Lempi, która często wyjeżdżała zagranicę i tam w pewnym składzie aptecznym zakupywała wyżej wymienione przedmioty, a następnie bądź sama przenosiła je ukryte pod bielizną, bądź sprowadzała je z zagranicy za pomocą znajdujących

orszak chorągwi cechowych, a następnie w karnych szeregach przybyły wojska, Federacja, P. W., Straż Ogniowa, Policja Państwowa itd. I przy przejmującym warkocie werbli żałobnych przedfilowała przed z cą dow. 7 dyw. plech. płk. dypl. Maczkiem oraz przedstawicielami władz.

Na zakończenie odegrany został hymn państwowy.

Na pięć minut przed godz. 13 tą rozśpiewały się wszystkie dzwony kościelne i targnęły powietrzem dźwięki syren fabrycznych. O godz. 13 rozpoczęło się święto 3 minutowej ciszy.

Na przeciąg kilku minut zamarł cały ruch w mieście. Przechodnie przystanęli w pełnej powagi postawie. Wszyscy uczestnicy tego niemej hymnu mieli twarze poważne i skupione.

Po krótkiej chwili pękła obręcz czaru i normalne życie powróciło do swych praw.

czego by doszło, gdyby nie żona Majorke, która wybiegła na balkon i rozpaczliwym głosem zaczęła wzywać pomocy.

Wówczas to bandyci, zmiarkowawszy, że mogą szpetnie wpaść zrezygnowali ze swych zamiarów i zbiegli na łeb na szyję.

Lecz nawet i w ucieczce nie dopisało im szczęście, gdyż przypadkowo przechodzący ulicą p. Henryk S. jednego z nich poznał. Tym rozpoznany rabusem był 19-letni Bronisław Nowak, który został tego samego dnia aresztowany. Jego współnikiem zaś okazał się 27-letni Jan Józef Piekarski.

W dniu wczorajszym Nowak i Piekarski stanęli przed Sądem Okręgowym. — Rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy Chrapowicki, przy stole sędziowskim w charakterze wotantów zasiadli sędziowie Nakonieczny i Miller, oskarżał prok. Sztenhardt, protokół posiedzenia prowadził mgr. praw Rodel.

Oskarżeni do winy przyznali się tylko częściowo, twierdząc, że Majorkowi grozili nie rewolwerem, a nieszkodliwym i niewinnym straszakiem, co spotkało się ze stanowczym zaprzeczeniem ze strony świadków.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron obu oskarżonych skazał na karę po 3 lata więzienia.

cych się na jej żoździe przemysłników.

Dobrze zgranemu duetowi małżeńsko-przemysłniczemu grozi poważna kara pieniężna.

Pan urzędnik — to ja... Policja stara się obecnie ustalić miejsce zamieszkania niejakiego Marjana Sowińskiego, który w sklepie spożywczym p. Marjana Markowskiego (Aleja 24) podał się za urzędnika i z tego tytułu korzystał z kredytu. W krótkim stosunkowo czasie Sowiński wybrał artykułów spożywczych za 26 zł. i należał do nieuregulował. Obecnie Markowski ustalił, że Sowiński żadnym urzędnikiem nie jest i że w podobny sposób „naciągnął“ cały szereg innych osób: O powyższym poszkodowany zgłosił policji, która poszukuje obecnie spryciarza.

Zamach nożowy. Do szpitala N. Panny Marji przywieziono dziś rano mieszkanka Koziegłów, 40 letniego Jana Ujmy, który wczoraj wieczorem został

napadnięty przed swym domem przez dwóch nieznaną osobników i poważnie zraniony nożem. Stan Ujmy jest ciężki życiu jego niebezpieczeństwo jednak nie grozi

Najadł się, ale nie zapłacił. —

Zatrzymany został przez policję niejaki Keil Henryk, bez stałego miejsca zamieszkania, który w iadłodajni Stanisława Klupsia, przy ul. Najśw. Marji Panny 65, wyłudził pożywienie i niezapłacił za nie.

Pobicie. P. Marja Kurzek (Olsztyńska 66) została pobita przez Feliksa Szotę (Narutowicza 139).

Kradzież w pociągu. Wczoraj wieczorem o godz. 6.30 jakiś niewykryty sprawcy na szlaku Koluśki—Częstochowa okradli współwłaściciela Papierni dr. L. Kohna, wyciągając mu z kleszeni portfel, zawierający pewną ilość gotówki oraz różne dokumenty.

Mąż i teściowa grożą otruciem.

P. Bronisława Ciemnińska, zamieszkała przy ul. Cmenternej 11, zameldowała policji, że mąż jej Henryk i teściowa Marjanna Ciemnińska, zam. w tymże domu, grożą jej otruciem.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj, w 3 cim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 36 Loterji Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.
10,000 zł. na n-ry: 10569 35417 56303 56970 157881.
5,000 zł. na n-ry: 41179 77851 131854 171645 186682.
2,000 zł. na n-ry: 12354 13408 20988 26657 36293 56840 75481 115388 122611 124710 128317 146965 147015 162270 162277 167414 165105
1,000 zł. na n-ry: 5796 6774 8260 24246 25918 33118 41387 42032 50476 55548 67092 70126 71012 71030 76695 82404 82584 91271 102990 111752 140541 145306 146538 154025 155208 167161 167070 169206 173990 174916 177291 177664 188159 189112 191784 194271.

II.

Stala dzienna wygrana: zł. 30,000 na nr. 164247.

10,000 zł. na n-ry: 5153 73190 114611.
5,000 zł. na n-ry: 36090 96397 160726 175428.

2,000 zł. na n-ry: 10192 24661 25412 29898 38054 45588 53743 71079 78302 78433 132998 139064 143827 177027 184389.

1,000 zł. na n-ry: 15069 16419 40938 44295 49842 53617 56836 62928 73417 75533 84824 86086 97211 101852 105579 122976 125605 127773 128175 128566 145424 148625 167945 171690 177226 180223 185836 189282 192550 193520.

Dr. PAWEŁ BRONIAŁOWSKI

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w.
Panie od godz. 12 do 1.
ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94

JAPONSKA
GUM...?
EXTRA
BANSAY
PRIMA
LAPWYMIA SPOKÓJ DUCHA I ZDROWIE

Dr. M. ROZEN

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Częstochowa, III Aleja 46, I p. front
PRZYJMUJE od 8 do 12 i od 2 do 8 wiecz. POWRÓCIŁ.

Twoją wystawę okienną oglądają setki ludzi—Twoje ogłoszenie w „SŁOWIE“ czytają tysiące ludzi. Dlatego ogłaszaj się najczęściej w „SŁOWIE“

Kasa „Słowa“.

pancerna okazynie do sprzedaży Wiadomość w administracji

BOLACH GŁOWY
Stosuje się proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
PSZCZOŁKA

Ogródki działkowe dla bezrobotnych.

W łagodzeniu skutków bezrobocia dużą rolę odgrywa akcja ogródków działkowych dla bezrobotnych.

Niezależnie od korzyści społeczno-wychowawczych, jakie daje praca na małym warsztacie rolnym, zwłaszcza praca wykonywana nie tylko przez bezrobotnego, ale i przez jego rodzinę — należy również wziąć pod uwagę poważne korzyści materialne, jakie przynosi dobrze zagospodarowany ogródek działkowy.

Dzięki dotacjom Funduszu Pracy liczbą działek, prowadzonych przez Związek Towarzystw Ogródków działkowych, wynosi obecnie w Polsce przeszło 42 tys., w ciągu bieżącego roku wyniesie 50 tys. działek.

Liczba działek w Częstochowie wynosi obecnie 900, nie ulega jednak wątpliwości, że liczba ta w krótkim czasie znacznie wzrośnie, ruchliwe bowiem miejscowe Towarzystwo Ogródków Działkowych prowadzi obecnie pertraktacje o uzyskanie nowych rozległych terenów, stanowiących bądź własność miasta, bądź prywatną.

Ogródki działkowe w Częstochowie rozmieszczone są w 11 punktach miasta i obejmują 93 ha ziemi. W ogródkach działkowych uprawiane są głównie warzywa (85 proc.), pozatem drzewa i krzewy owocowe (10 proc.), trawniki i kwiatniki (5 proc.). Powierzchnia jednej działki wynosi od 380 — 400 mtr. kw.

W roku bieżącym Fundusz Pracy przeznaczył na akcję ogródków działkowych dla bezrobotnych 450 tys. zł. Jednocześnie Fundusz Pracy podjął akcję podnoszenia wydajności działek.

Samochodowy pościg za balonem. Mościcki Klub Balonowy w Mościcach urządza w dniu 24 bm. „IV Samochodowy Pościg za Balonem”, przy czym załoga balonu, biorącego udział w zawodach zabierze pocztę z urzędu pocztowego w Mościcach, przeznaczoną specjalnie do przewozu balonem i przewiezie ją do miejsca lądowania balonu w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Po wylądowaniu załoga balonu wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, który nadesłane tą drogą przesyłki prześle do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową.

Wymienionym wyżej balonem mogą być przewożone tylko: zwykłe ekspresowe listy do 20 gramów wagi i kartki pocztowe, tak krajowe jak i zagraniczne, za normalną taryfową opłatą.

Pragnący przesłać tą drogą przesyłki pocztowe (listy i kartki) powinni przesłać je w kopercie pod adresem urzędu pocztowego w Mościcach, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załozce balonowej.

Przeznaczone do przewozu balonem listy i kartki zostaną przed wysłaniem ostemplowane specjalnym datownikiem urzędu pocztowego Mościce oraz pieczęcią Mościckiego Klubu Balonowego w Mościcach z napisem: „Mościcki Klub Balonowy — IV samochodowy pościg za balonem”.

W miejscu lądowania balonu urząd pocztowy zaopatrzy przesyłki przewidziane balonem datownikiem urzędu.

Ostatni termin wymiany monet 5 zł. dawnego typu. Bank Polski ustalił ostateczny termin wymiany monet srebrnych 5-złotowych pierwszej emisji dużego formatu, które wycofano w roku 1934 z obrotu. Dawne 5 zł., wybite w roku 1929, wymieniane będą przez centrale i oddziały Banku Polskiego najdalej do dnia 30 września r. b. Po tym terminie monety te tracą całkowicie wartość.

Realizacja należności posiadaczy polis rosyjskich tow. ubezpieczeń. Realizacja należności posiadaczy polis dawnych rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce, zbliża się ku końcowi. Likwidatorzy rozpoczęli



Z okazji proklamowania ks. Faruka królem Egiptu odbyła się w Kairze żywośćwa manifestacja na cześć nowego króla.

Rozkład jazdy pociągów osobowych P. K. P.

Ważny od dnia 15 maja 1936 roku.

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE:			POCIĄGI ODCHODZĄCE:		
z Warszawy	z Katowic	z Krakowa	do Warszawy	do Katowic	do Krakowa
3.40	2.33	2.33	2.30	3.45	3.45
5.40	7.46	9.02 p.	4.05	5.51	10.53 p.
10.52 p.	9.02 p.	14.58	7.55	7.50	14.06
12.39	10.14	19.54 p.	9.05 p.	10.53 p.	20.31 p.
14.01	12.51		13.00	12.26	
17.34	14.58	z Łodzi przez	15.12	14.06	do Łodzi przez
20.28 p.	16.53	Zd. Wołę	19.56 p.	15.42	Zd. Wołę
	18.30			18.26	14.15
z Kuluszek	19.54 p.	22.39	do Herb	20.31 p.	21.08
0.25	22.37		5.10	21.10	
20.07		z Kielc	7.56	do Lublińca	4.25
		7.45	14.17	5.10	15.05
z Herb	5.35	12.10	17.40	7.56	20.35
5.35	7.37	18.17	21.08	17.40	do Kuluszek
7.37	16.45			21.08	5.45
9.52	22.39	z Blachowni		do Blachowni	18.55
16.45		14.38			
22.39	z Piotrkowa		do Piotrkowa		
	7.42		12.15		

Czterej obywatele tureccy

pod zarzutem zmuszania swych pracowników do nierządu.

Przed kilku laty osiedlili się w Częstochowie czterej obywatele tureccy: Helyl Hukanow, Illas Abadow, Achmed Kurkuzow i Hessein Hukanow, syn Helyla Hukanowa.

Wyznawcy Mahometa wkrótce po swym przybyciu do Częstochowy otworzyli przy ulicy Aleja Wolności piekarnię „Turecką” i dzięki swej obrotowości, zdobyli szybko liczną klientelę. Interes rozwiniął się szybko i po pewnym czasie Turcy założyli filje swego przedsiębiorstwa: przy ul. Narutowicza i Wieluńskiej, zatrudniając liczny sztab ekspedjentek.

Właściciele piekarni przy przyjmowaniu pracowników zwracali baczność uwagę na ich wygląd zewnętrzny: ekspedjentka musiała być młoda i przystojna. Innych nie przyjmowano.

W ostatnich czasach po mieście poczęły krążyć różne pogłoski o postępowaniu Turków wobec ich pracowników, które bardzo często rezygnowały z pracy, nie mogąc pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy.

Obecnie do władz sądowniczych wpłynęła przeciwko właścicielom piekarni s e n s a c y j n a skarga, złożona przez niejaką Stanisławę K., która do niedawna zatrudniona była w przedsiębiorstwie Turków w charakterze ekspedjentki.

W skardze tej, p. K. twierdzi, że była jej chlebodawcy, wykorzystując zależność swych pracowników, zmuszali je pod groźbą utraty posady do nierządu, a gdy spotykali się z odmową, natychmiast zwalniali oporne pracownice.

Jak wynika ze skargi, panią K. usiłowało również zmusić do uległości, co jednak stosującym zwyczajnie haremowe Turkom nie udało się, atakowana bowiem ciągle ekspedjentka zrezygnowała z pracy w takich warunkach i przed kilku dniami wyjechała do Warszawy, złożwszy uprzednio skargę przeciwko byłym swym chlebodawcom.

Naskutek powyższej skargi wszczęte zostało śledztwo, które, jak dotychczas, potwierdziło zawarte w skardze zarzuty.

M. in. przesłuchana została ekspedjentka J. M., która zeznała, że Helyl Hukanow i Achmed Kurtuzow przez dłuższy czas, grożąc odmowy natychmiastowym wydaleniem, zmuszali ją do uległości, używając w jednym wypadku

nawet przemocy. Naskutek powyższego M. znalazła się w stanie odmiennym. Pozatem potwierdziła ona cały szereg innych zarzutów.

Ze względu na dobro toczącego się w dalszym ciągu pod kierunkiem sędziego śledczego Boguckiego śledztwa, dalsze szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

Sezonowe wypadki otruc grzybami i ukąszeń przez żmije będą rejestrowane. Do wykazu zachorowań wprowadzone zostały nowe rubryki, które mają na celu rejestrację wypadków o charakterze sezonowym, a mianowicie ukąszeń przez żmije i zatruc po spożyciu grzybów. Lekarze praktykujący są obowiązani meldować władzom administracyjnym o każdym wypadku skonstruowania tego rodzaju zachorowań.

RZECZY CIEKAWY

Kościół ze stali.

OO. Salezianie w Morawskiej Ostrawie przystąpili do budowy nowego kościoła, którego szkielec skonstruowany będzie całkowicie ze stali. Budowa kościoła ukończona zostanie w jesieni b. r. Wysokość głównej nawy świątyni wyniesie będzie 16 mtr, a wieży, wspartej również na konstrukcji stalowej, 28 mtr. Obok kościoła powstanie, wybudowany w nowoczesnym stylu, olbrzymi żelazobetonowy gmach klasztorny oraz szkoły i zakłady wychowawcze oo. Salezjanów.

Poszczególne fazy budowy tego najbardziej nowoczesnego zakładu Salezjanów będą filmowane.

Najszybszy lotnik świata.

W stocznich „News Virginia” ukończono w tych dniach budowę lotnikowca „Yorktown”, który jest najbardziej nowoczesnym i najszybszym okrętem tego typu.

„Yorktown” rozwija szybkość 35 węzłów. Na pokładzie tego 19.500 tonnowego statku pomieści się może 100 samolotów najróżniejszych typów. Konstruktorzy statku zwrócili szczególną uwagę na uzbrojenie lotnikowca, składające się przede wszystkim z dział przeciwlotniczych najnowszej konstrukcji.

Sieć dróg

wybudowanych w Afryce Wsch.

Od początku wojny włosko-abisyńskiej Włosi wybudowali na terenie Abisynji niemniej jak 3540 km. nowych dróg, z czego 2310 km. na froncie północnym a 1230 km. na froncie południowym. Długość mostów i przejazdów wybudowanych przez oddziały inżynierii włoskiej, wynosi 1114 m., z czego 450 przy pada na mosty betonowe, reszta na wiadukty. Cyfra ta nie są objęte liczne małe mostki, których długość nie przekracza 20 metrów. Przy budowie niektórych dróg, jak np. 70-kilometrowej drogi z Amba Aladzi do Quoram pracowało dniem i nocą 20 tys. ludzi.

RADJOPROGRAM.

WARSZAWA, środa 13 maja

6.30 Pieśń. — 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34, Gimnastyka. 6.50 Muzyka polska. — 7.20 Dziennik poranny. — 7.30 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacji”. — 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka. 12.30 Koncert kameralny. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.15 Przerwa. — 15.15 Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Płyty. 16.00 Pogadanka dla dzieci (z Poznania). 16.20 Pieśni polskie. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujemy”. 17.20 Koncert. 17.50 „Książka i wiedza”. 18.00 Muzyka 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Program na dzień następny. — 18.55 Koncert reklamowy. 19.25 Pogadanka. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. — 20.00 Muzyka rozrywkowa (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Koncert. 21.30 Szkic literacki. 21.45 Pogadanka aktualna. 21.55 Muzyka lekka. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

Pensjonat „SŁAZACZKA” K. Mączyńskiej
Wista-Dziechcinka w powiatcie Słaskie, 5 min. od przystanku kolej. Dziechcinka.
Pensjonat położony w malowniczo zalesionej okolicy 50 metrów od wody, posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami, elektryczne oświetlenie i wszelkie wygody. Radjo, czytelnia. Kuchnia warszawska. Ceny przystępne.

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią. Taras, Hol.
Do sprzedania — tanio na dogodnych warunkach. Ewent. do wydzierżawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.